

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Gromadzka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście dokładamy wszelkich starań, żeby deregulować kwestie dotyczące produkcji ekologicznej, w tym, w drodze rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi, nastąpiło zniesienie obowiązku formułowania i delegowania 5-letniego planu działalności ekologicznej ale to też jest kwestia skracania łańcucha dostaw, o czym wspomniała pani posłanka. Chodzi o te regulacje, o tę ustawę, jak również o zgłoszenie postulatu ujęcia żywności ekologicznej, która jest produkowana przez polskich rolników, w polityce zakupowej państwa. Ma to powodować również tzw. local content, czyli te produkty powinny trafiać właśnie do miejsc zbiorowego żywienia, powinny być zakupywane przez lokalnych przetwórców, tak aby skracać łańcuchy i premiować tę żywność. Tutaj ta polityka państwa powinna być skierowana na skracanie łańcucha dostaw, ponieważ jeżeli omiemy poszczególne ogniwa tych łańcuchów dostaw, ta żywność będzie droższa, ta żywność będzie kontraktowana.

Należy podkreślić, że przez ostatnie lata żywność produkowana ekologicznie raczej stabilizuje się, jeżeli chodzi o rynek zbytu, że tu nie ma problemu z rynkiem zbytu. Ceny utrzymują się i nawet jeżeli są mniejsze bądź niżkowe, to zapewniają opłacalność gospodarstwom rolnym, więc uważam, że w tym kierunku, jeżeli chodzi o produkcję ekologiczną, powinniśmy pójść.

Jeżeli chodzi o obowiązki sprawozdawcze, obowiązki nakładane przez państwo, to oczywiście Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych będzie przeprowadzał tego typu kontrole w punktach zbiorowego żywienia, bo będzie to musiało być oczywiście weryfikowane i sprawozdawane, jak również będzie publikowana lista miejsc zbiorowego żywienia z udziałem żywności ekologicznej.

Natomiast, tak jak powiedziałam wcześniej, chcemy deregulować kwestie również produkcji ekologicznej. Tutaj pani główna inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych sformułowała wytyczne dla wojewódzkich inspektoratów w zakresie kontroli produkcji ekologicznej.

I tzw. znosy, czyli jeżeli ktoś stosuje środki ochrony roślin na działce sąsiadującej i np. wiatr spowoduje, że część tego oprysku jednak będzie nieopatrznie na działce ekologicznej, to nie będzie to miało konsekwencji, jeżeli było to niezamierzone. Trzeba w tych kwestiach po prostu pomagać i premiować żywność ekologiczną. Również polityka Unii Europejskiej na przyszły okres wskazuje (*Dzwonek*) premie dla produkcji ekologicznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa serdecznie pozdrowię naszych dzisiejszych gości z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipinkach Łużyckich wraz z nauczycielami, panią dyrektor, panią wicedyrektor oraz władzami gminy Lipinki Łużyckie z województwa lubuskiego. Pozdrawiam państwa serdecznie. Jesteście z nami? Tak. Teraz wszystkie kamery są skierowane na was. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Stanisława Tomczyżyna. Pan poseł pewnie zaraz do was dotrze. Myślę, że wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, oprowadzi was po Sejmie, a dzisiaj będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia z tej wycieczki. Jeszcze raz serdecznie pozdrawiam. Pokażcie się, bo kamery właśnie was teraz nagrywają. Życzę miłego zwiedzania i miłego dnia.

A my przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pan poseł Kazimierz Gwiazdowski w sprawie zagrożeń dla wykorzystania środków Unii Europejskiej w perspektywie 2028–2034 w ramach Planu Partnerstwa Krajowego i Regionalnego dla Polski na lata 2028–2034 w związku z zaniechaniem prac nad Strategią Rozwoju Kraju do 2035 r., w tym konsekwencji dla rolnictwa. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowie w imieniu prezesa Rady Ministrów minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Stefan Krajewski.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na ostatnim posiedzeniu rządu premier Donald Tusk miał powiedzieć, że Strategia Rozwoju Kraju do 2035 r. przygotowana przez ministra funduszy i polityki regionalnej zostanie wdrożona. Zastrzeżenia pana premiera do przygotowanego projektu to m.in.: nie ma sensu przygotowywać dokumentu, który pokazuje 10 lat naprzód, w trudnych czasach nie potrzebujemy strategii, bo wszystko się zmienia. Premier uznał, że jest to niedopracowany dokument. O podziale środków z Unii Europejskiej nie będzie decydować żaden dokument, tylko życie.

W Polsce polityka rozwoju prowadzona jest na podstawie ustawy z 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, z późniejszymi zmianami. Zgodnie z art. 8 tej ustawy rząd przyjął 25 lipca 2025 r. Koncepcję Rozwoju Kraju 2050, która określa scenariusze i wyzwania rozwojowe kraju w wymiarze społecznym, gospodarczym i przestrzennym. We wrześniu 2025 r. rząd przekazał Strategię Rozwoju Kraju do 2035 r. do konsultacji społecznych, podczas których zgłoszono ok. 6 tys. uwag i wniosków.

Miałem kierować pytania do pana ministra funduszy i polityki regionalnej, ale jest pan minister

Poseł Kazimierz Gwiazdowski

rolnictwa, więc zadaję pytania dotyczące polskiego rolnictwa. Chciałbym się dopytać pana ministra, czy w nowej perspektywie finansowej środki przeznaczone na rolnictwo będą właśnie w dyspozycji pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi i czy w planach partnerstwa krajowego na lata 2028–2034 będą dedykowane inwestycje i instrumenty wsparcia dla terenów wiejskich, szczególnie dla terenów z utrudnieniami, takich jak tereny górskie, tereny podgórskie oraz obszary zagrożone suszą, powodzią czy też podtopieniami. Czy będzie wyodrębniony rozdział planów partnerstwa krajowego i regionalnego, gdzie znajdą się inwestycje dla terenów przygranicznych? Czy rząd przyjmie Strategię Rozwoju Kraju do 2035 r. (*Dzwonek*), czy też nie będzie prowadził dalszych prac? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister rolnictwa i rozwoju wsi pan minister Stefan Krajewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działania ministra rolnictwa w zakresie programowania przyszłej wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034 rozpoczęły się już w 2025 r., a impulsem do ich rozpoczęcia była publikacja w dniu 17 lipca 2025 r. przez Komisję Europejską projektów rozporządzeń w zakresie wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034. Propozycja Komisji Europejskiej w tym zakresie wprowadza daleko idącą, istotną zmianę architektury finansowania wspólnej polityki rolnej w porównaniu z okresem 2021–2027, znika bowiem podział na dwa filary oraz dwa odrębne fundusze EFRG i EFRROF, a wspólna polityka rolna ma zostać włączona do jednego zintegrowanego Funduszu Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej, Dobrobytu i Bezpieczeństwa, realizowanego w ramach planu partnerstwa krajowego i regionalnego – PPKR.

Od momentu przedstawienia projektów związanych z przyszłymi ramami finansowymi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi aktywnie uczestniczy w pracach grup roboczych Rady Unii Europejskiej oraz w spotkaniach z Komisją Europejską, gdzie prezentuje stanowisko rządu w sprawie wieloletnich ram finansowych i roli polityki rolnej w rolnictwie w Unii Europejskiej. Równolegle uruchomiliśmy proces przygotowania instrumentów wspólnej polityki rolnej

jako elementu planu partnerstwa krajowego i regionalnego na lata 2028–2034. Włączenie wspólnej polityki rolnej do jednego planu z pewnością będzie wyzwaniem, jednak szersza integracja wspólnej polityki rolnej z innymi politykami daje szansę na zapewnienie większej synergii między nimi i przy właściwej koordynacji może dać pozytywne efekty.

Programując jeden PPKR, nie możemy jednak dopuścić do podważenia dotychczasowych osiągnięć wspólnej polityki rolnej oraz osłabienia jej roli w przyszłości. Na przestrzeni ostatnich 20 lat funkcjonowania w Polsce polityka ta udowodniła swoją skuteczność, zapewniając rolnikom wsparcie w zakresie dochodu i jednocześnie realizując całą paletę innych funkcji: od gospodarczych, ukierunkowanych na poprawę konkurencyjności sektora, po usługi środowiskowe czy społeczne.

Pierwotna propozycja Komisji Europejskiej z lipca 2025 r., dotycząca wydatków na wspólną politykę rolną dla Polski została określona na poziomie 24,6 mld euro. Poziom ten był dalece niesatysfakcjonujący, dawał możliwość realizacji właściwie tylko działań związanych z dochodem rolniczym, nie gwarantował niezbędnych środków na inne interwencje, jak choćby inwestycje w gospodarstwach, wsparcie wymiany pokoleniowej czy szeroko rozumiany rozwój obszarów wiejskich. Polska, podobnie jak pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej, Parlament Europejski oraz organizacje rolnicze i sami rolnicy bardzo mocno sprzeciwili się proponowanemu przez Komisję Europejską ograniczeniu wydatków na rolnictwo i obszary wiejskie. Prognozowana i proponowana przez Komisję Europejską kwota w praktyce wykluczała bowiem możliwość realizacji instrumentów dotychczas finansowanych z II filara wspólnej polityki rolnej. W obliczu ryzyka odrzucenia propozycji budżetowej przez Parlament Europejski przewodnicząca Komisji Europejskiej zaproponowała tzw. rural target. Dzięki tej propozycji państwa członkowskie będą miały obowiązek przeznaczenia minimum 10% alokacji swoich planów partnerstwa krajowego i regionalnego na obszary wiejskie. W Polsce jest to równoznaczne ze wzmocnieniem wydatków na rolnictwo i obszary wiejskie o ok. 8,9 mld euro.

W końcowej fazie dyskusji nad przyjęciem umowy między Unią Europejską w Merkosurem Komisja Europejska zaproponowała dodatkową kwotę na rolnictwo i obszary wiejskie, wynikającą z możliwości wcześniejszego uruchomienia części tzw. kwoty elastyczności. Innymi słowy, część alokacji przypadająca na plan partnerstwa krajowego i regionalnego, która normalnie pozostałaby zamrożona do czasu przeglądu śródkresowego, będzie mogła już być wydatkowana, zaprogramowana na rolnictwo i obszary wiejskie od pierwszego roku wdrażania PPKR. Dla Polski jest to równoznaczne z możliwością wzmocnienia rozdziału rolnego PPKR o maksymalnie 8,7 mld euro.

Dzięki tym dodatkowym propozycjom Komisji Europejskiej, czyli ukierunkowaniu środków PPKR

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

na rural target oraz uwolnieniu kwoty elastyczności, wydatki na wspólną politykę rolną w Polsce na lata 2028–2034 mogą wynieść ponad 42 mld euro ze środków unijnych, co stanowi rekordowy poziom względem poprzednich perspektyw finansowych.

Wspólnie z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, które koordynuje całość przygotowań planu partnerstwa krajowego i regionalnego, od początku 2026 r. rozpoczęliśmy prace nad szczególnymi zakresami wsparcia PPKR, a także w zakresie wspólnej polityki rolnej. Zarządzeniem z 17 lutego 2026 r. ministra funduszy i polityki regionalnej powołała zespół wspierający pracę nad przygotowaniem PPKR dla Polski na lata 2028–2034. W jego skład wchodzi m.in. przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz organizacji reprezentujących sektor rolno-spożywczy. W ramach zespołu utworzono 8 grup roboczych, w tym grupę do spraw programowania wspólnej polityki rolnej pod przewodnictwem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zadaniem tej grupy jest przygotowanie rekomendacji dotyczących właśnie wspólnej polityki rolnej w ramach PPKR na lata 2028–2034, w szczególności w zakresie opracowania propozycji, celów oraz instrumentów interwencji wspólnej polityki rolnej po 2027 r. oraz przygotowanie wkładu do części dotyczącej wspólnej polityki rolnej.

Jeśli chodzi o kwestie, o które pytał pan poseł Gwiazdowski, znajdzie się zarówno wsparcie dla obszarów górskich, dla obszarów o niekorzystnych warunkach, jak i dla obszarów przygranicznych, żeby to wsparcie było szeroko dostępne dla polskich rolników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! Z tego, co pan powiedział, wynika, że jest pan optymistą, ale przecież pan Piotr Serafin, komisarz z Polski, tak naprawdę przygotował armagedon dla unijnego, w tym polskiego rolnictwa. Przede wszystkim mechanizm warunkowości dotyczący pieniędzy na dopłaty bezpośrednie. Tego nigdy w historii WPR-u nie było, teraz niestety będzie. Likwidacja II filaru wspólnej polityki rolnej. Pan uważa, że to jest dobre rozwiązanie? Pan tu się posługiwał jakimiś kwotami. Panie ministrze, na dopłaty

bezpośrednie będzie rocznie o 1,5 mld euro mniej niż w obecnej perspektywie. W obecnej perspektywie jest 5 mld, a w następnej będzie 3,5 mld. Dlatego państwo forsowaliście ustawę o aktywnym rolniku, żeby wyeliminować z dopłat 600 tys. gospodarstw. Właśnie dlatego.

Wreszcie, mówi pan o 42 mld euro na następną perspektywę. Informuję pana, że w tej perspektywie *(Dzwonek)* jest 35 mld na dopłaty bezpośrednie i 30 mld na PROW. Razem 65 mld. I pan mówi, że kwota 42 mld stanowi najwyższe w historii wsparcie dla polskiego rolnictwa? Naprawdę, panie ministrze, odrobina przyzwoitości. *(Oklaski)*

(Poseł Władysław Dajczak: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi na pytanie pana posła udzieli minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Stefan Krajewski.

Bardzo proszę.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na temat przyzwoitości nie będę dyskutował, bo są inne tematy.

(Poseł Władysław Dajczak: I słusznie, słusznie.)

My mamy swoją przyzwoitość. Spójrzcie w lustro, będzie lepiej.

Natomiast odniosę się do tego, o co pan poseł pytał. Panie pośle, jeśli pan doliczy jeszcze 2 lata dodatkowe, to te kwoty, które pan podaje, będą wyższe. Natomiast to jest rekordowy budżet dla Polski, 123 mld euro.

(Poseł Władysław Dajczak: Zaraz będzie lepiej.)

To są konkretne pieniądze, które popłyną do Polski. Istotne jest to, jak je podzielimy, czy będą dwa filary, czy będzie jeden filar. Wy przekierowaliście dużo pieniędzy z drugiego filara do pierwszego, do płatności bezpośrednich, czym zablokowaliście rozwój gospodarstw i inwestycje w tych gospodarstwach. Dzisiaj trzeba to nadrabiać. Rolnicy dużo szybciej by się rozwijali i byłiby bardziej odporni na kryzysy, gdyby te pieniądze były przeznaczone na działania inwestycyjne. Wy skierowaliście te pieniądze do rolników posiadaczy ziemi. To, co chciałem zmienić ustawą dotyczącą aktywnego rolnika, naprawiłoby te błędy. Pieniądze trafiałyby faktycznie do rolników, którzy są użytkownikami ziemi, którzy z jednej strony mają zyski z gospodarstwa, ale z drugiej strony ponoszą koszty związane z wyższymi cenami paliw, nawozów, środków do produkcji rolnej. Pan prezydent postanowił zawetować tę ustawę i niestety właśnie ci aktywni rolnicy odczuwają tego skutki.

(Głos z sali: Słusznie.)

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

Nie, wasi koledzy czasem nawet tej ziemi nie oglądają. Oglądają tylko na mapach Geoportalu i wtedy, kiedy trzeba złożyć wniosek do agencji, ale nie wspólnego z tym rolnictwem aktywnym, inwestującym, rozwijającym się nie mają.

Nie jest prawdą to, co pan poseł mówił o rekordowych miliardach, które popłynęły, bo, jak mówię, ze względu na COVID, trwającą wojnę ten program został przedłużony. Dzisiaj mówimy o latach 2028–2034. To są konkretne kwoty na wspólną politykę rolną, 24,6 mld euro. I dalej: 8,9 mld, to, o czym mówiłem, Rural Target, kolejne 42,3 mld, plus wkład własny, bo tak naprawdę tylko przy płatnościach bezpośrednich...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To jest więcej niż 60.)

Nie było 60, nie wiem, jak pan to liczył. Podwójnie pan gdzieś widział jakieś tabelki, ale czym to jest spowodowane, nie wiem.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 35 na dopłatę bezpośrednią i 30...)

Na dwa filary 35, panie pośle. Oczywiście prześlę panu konkretne dane i liczby (*Dzwonek*), żeby pan miał pewność, że to ja miałem rację, nie pan. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przechodzimy do kolejnego pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski: Tak jest.)

(Głos z sali: To jest najważniejsze.)

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski: Klub PSL też dotrzymuje słowa.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dobrze, że nie jestem już od 20 lat.)

Czy panowie posłowie już skończyli? Możemy przejść do następnego pytania?

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pan poseł Łukasz Schreiber. (*Poruszenie na sali*)

Nie pozwolą koledzy panu posłowi Schreiberowi zadać pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie ministrze, bardzo proszę.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, kieruje pytanie do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan minister Marek Gzik. (*Poruszenie na sali*)

Poczekajmy jeszcze chwilę, aż posłowie wyjdą z sali, bo przeszkadzają.

Już można kontynuować.

(Poseł Łukasz Schreiber: Emocje są duże.)

Tak, duże emocje.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, zwracam się do pana z pytaniem w sprawie, w której w sposób, można powiedzieć, bezprecedensowy udało się połączyć Bydgoszcz i Toruń, wszystkie uczelnie w regionie. Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego konsekwentnie kieruje fundusze strukturalne przeznaczone na infrastrukturę badawczo-rozwojową wyłącznie do jednej marszałkowskiej spółki – Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego im. Jana Czochralskiego. W efekcie publiczne uczelnie województwa są pozbawione możliwości pozyskiwania środków na modernizację i rozwój swojej infrastruktury naukowej, a pan wie, jak ważne są te środki z punktu widzenia uczelni. Tymczasem pojawiają się zapowiedzi, z udziałem przedstawicieli rządu, co jest najbardziej zadziwiające, dotyczące przekształcenia tej spółki, która nie posiada statusu publicznej instytucji naukowo-badawczej, w Międzynarodowy Instytut Chemii Analitycznej PAN.

W związku z tym pytam pana ministra: po pierwsze, czy przed podjęciem takich deklaracji przeprowadzono jakąkolwiek rzetelną analizę potencjału naukowego województwa kujawsko-pomorskiego, w szczególności istniejącej infrastruktury badawczej na uczelniach publicznych, liczby katedr i zakładów chemii, inżynierii chemicznej oraz dyscyplin pokrewnych, zatrudnionych naukowców oraz realizowanych przez nią projektów badawczych, po drugie, czy w sytuacji wieloletnich, udokumentowanych potrzeb dotyczących utrzymania i rozwoju istniejącej infrastruktury naukowej nie byłoby racjonalniejsze przeznaczenie tych środków na wzmocnienie istniejącego potencjału, zamiast na tworzenie nowej jednostki PAN, w której doktorzy otrzymują często, jak pan wie, żenujące wynagrodzenie na poziomie minimalnej krajowej. Czy tego typu działania nie prowadzą de facto do dalszej marginalizacji i osłabienia (*Dzwonek*) zaplecza naukowego publicznych uczelni w regionie? Panie ministrze, oczekuję jasnej deklaracji...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber:

...że ministerstwo nie będzie wspierało przekształcenia marszałkowskiej spółki w kolejny instytut PAN. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)